



Słabi w mieście, silni na wsi

Jeśli motorem napędowym kampanii PiS w okręgu miejskim na być ponad 70 - letni Michał Koszut, a w okręgu miejsko - wiejskim szerzej nieznany głucholazianom Jerzy Hajduga, to niewiele wskazuje na to, aby głucholaski PiS powtórzył wynik z 2006 roku i wprowadził do rady miejskiej 5 radnych.

MACIEJ ZAWADZKI

Mocna wieś

Dobrze listy tej partii prezentują się tylko w okręgu wiejskim, gdzie otwiera je prezes KS Nowy Świętów i lider odnowy wsi w tej miejscowości Artur Kamiński. Drugie miejsce przypadło Piotrowi Kędroniowi z Bodzanowa, nauczycielowi w Gimnazjum nr 2, który w poprzednich wyborach zdobył ponad 100 głosów i przegrał jednym z radną Stefanią Michaliszyn.

Na dalszych miejscach możemy spotkać Jana Chaszczewicza, byłego radnego z Nowego Lasu, Henryka Szałapatę, doświadczonego działacza społecznego, byłego sołtysa Polskiego Świętowa oraz obecną sołtys Markowic Bożenę Stempin.

Jeśli gdzieś PiS może być pewnym mandatów, to właśnie w tym okręgu. - Wszystkie listy głucholaskiego PiS, zarówno do gminy jak i do powiatu, były układane z nastawieniem nie zapełniania ich na „siłę” - uważa Artur Kamiński. - Pozostałe komitety cały czas wypowiadały się w podobnym tonie, jednak po rejestracji list widać wyraźnie, kto skupił się na jakości list, a kto postawił na ilość kandydatów, na „siłę” umieszczając np. w okręgu wiejskim kandydatów z miasta. My skupiliśmy się na jakości - podkreśla kandydat na radnego.

Słabe miasto

Jeśli uważnie przyjrzeć się listom w okręgu miejskim to gołym okiem widać, że zostały zbudowane pod Michała Koszuta i Mieczysława Witosa, którzy znajdują się w kierownictwie głucholaskiego PiS. Oczywiście mówiąc o kierownictwie głucholaskiego PiS mówimy o kierownictwie nieformalnym, bo PiS nie posiada swojego koła, które zostało rozwiąza-

ne w okresie czystek, do jakich doszło w tej partii jeszcze w 2009 r. Czystek wymierzonych w działaczy PiS związanych z Mieczysławem Walkiewiczem, a których ofiarą padł m.in. Kamil Bortniczuk i Krzysztof Kowalczyk. A zyskał choćby Michał Koszut.

Czy dziś wspólnie z Mieczysławem Witosem ten tandem mocno posuniętych wiekiem panów będzie w stanie powalczyć o choćby jeden mandat? Odpowiedź 21 listopada znajdzie się w urnach.

Dodajmy jeszcze, że dopiero 4 miejsce na liście w okręgu miejskim przypadło radnej Grażynie Baran, a 7 Michałowi Doroszowi.

Walkowerem

W kategoriach błędu politycznego należy traktować nie wystawienie przez PiS w największym okręgu miejskim kandydata na burmistrza, co de facto oddaje walkowerem ten okręg Kamilowi Bortniczukowi, oczywiście pod kątem wyborców PiS.

Jerzy Hajduga czyli kandydat PiS na burmistrza wystartował w okręgu miejsko - wiejskim, a jego szanse na zdobycie mandatu wydają się wątpliwe. Bo w tym okręgu startuje niewątpliwie silny kandydat, jakim jest Jan Dolny. Natomiast szanse na wzięcie dwóch mandatów przez PiS w 5 mandatowym okręgu wydają się mało prawdopodobne.

O mandat w ramach listy z Hajdugą i Dolnym rywalizowała będzie także Marianna Kowalczyk - Bicz, przebojowa sołtys Podlesia. Na 6 miejscu znalazł się były działacz pierwszej „Solidarności” Marian Owsianka, więziony w stanie wojennym za działalność opozycyjną.

Dwóch do sejmiku

Głucholaski PiS wystawił także kandydatów do sejmiku woje-



Artur Kamiński jako jedynka PiS w okręgu wiejskim wydaje się pewniakiem do mandatu radnego

wództwa. Kandydatów, bo oprócz Mieczysława Walkiewicza, który na liście partii w okręgu nysko - brzeskim ma 2 miejsce, startuje także Henryk Kamiński z Nowego Świętowa, z pozycji nr 8. Na ile start dwóch kandydatów z tej samej gminy może osłabić szanse Walkiewicza, o tym przekonamy się po wyborach.

Augustyn lub Zawadzki

I na koniec lista do rady powiatu, której wynik z ogromnym stopniem będzie uzależniony o tego, ilu Czytelników „Twojego Życia Głucholaz” poprze piszącego ten artykuł redaktora naczelnego głucholaskiej gazety. Niżej podpisanemu oczywiście chętnie widział się na dobrym miejscu ostatnim, ale otrzymał gorsze, bo szóste.

Jedynka dla prezesa GTBS Zbigniewa Augustyna, dwójka dla sekretarza powiatu Zdzisława Barana, a trójka dla członka rady nadzorczej GTBS Tadeusza Schmidta. Miejsce czwarte dla sołtysa Nowego Świętowa Edwarda Słobodziana, który w poprzednich wyborach o mały włos nie zdobył mandatu z list PSL.



Rekomendacja Zarządu Stowarzyszenia KS ENTRE.PL Team

Jarosław Kostrzewski – wybitny sportowiec, amator
Wielokrotnie stawał na podium. Zwyciężał w maratonach i w innych biegach długodystansowych w Polsce, Czechach i na Słowacji. Choć jest sportowcem-amatorem często dorównuje wynikami zawodowcom.

Od 2005 roku członek stowarzyszenia sportowego ENTRE.PL Team i jednocześnie jeden z czołowych zawodników tego klubu. Swoimi wynikami dwukrotnie przyczynił się do zdobycia przez ENTRE.PL Team I. miejsca w Maratonie Warszawskim w klasyfikacji drużynowej.

Dla klubowych koleżanek i kolegów oraz wszystkich znajomych z maratońskich tras po prostu „Kostek”. Uczynny, skromny, koleżeński. Nigdy nie zdarzyło się, aby odmówił startu w zawodach, nawet jeśli wiązało się to z trudami długiej i wyczerpującej podróży.
Sportowa i koleżeńska postawa Jarka jest wzorem dla młodych adeptów biegania.

(publikacja finansowana ze środków Komitetu Wyborczego Platformy Obywatelskiej RP)

KANDYDAT DO RADY GMINY

PONAD PODZIAŁAMI !

Lat 34, maratończyk, masażysta
Wykształcenie: średnie policealne
Stan cywilny: kawaler
Członek Zarządu PO w Głucholazach.
Pracuje: F.A.P "Wakmet" Bodzanów
Zawodnik klubu: ENTRE.PL team
Zainteresowania: Informatyka, ekonomia, turystyka i krajoznawstwo.



Jarosław KOSTRZEWSKI

motto: „Postęp to znaczy lepsze, a nie tylko nowe”.
Lope de Vega



Pozycja 2 Okręg 1
LISTA nr 4

Publikacja sfinansowana ze środków Komitetu Wyborczego Platformy Obywatelskiej RP

ZAKŁAD WYDOBYCIA I PRZERÓBK
KRUSZYW NATURALNYCH
ŻWIROWNIA
KRUSZYWA • ZIEMIA (HUMUS)
USŁUGI SPRZĘTOWE
KOPARKA FADROMA • TRANSPORT
600 154 666, 669 260 550